№ 31. Łódź. Wtorek 1 lutego 1921 r. Cena 5 mk. (Na prowincji 5.20 f.) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok II.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 100 na prowincji „ 110

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje: PAWEŁ URBANIAK Łódź, Przejazd Nr. 8, „Praca“.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ Przed tekstem mk. 25.— w tekście mk.15.—po tekście reklamy mk.10.—, nekrologi mk. 10—, zwyczajne mk. 7.00 za wiersz petitowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 2.50 m za wyraz, dla poszukujących pracy 2.—

Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. 0.61143

TELEGRAMY

Wyjazd Naczelnika Państwa.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 31. Pociąg Naczelnika Państwa wyrusza jutro o godz. 7.45 wieczorem do Paryża. Na dworzec północny w Paryżu przybędzie on we czwartek około godz. 10 rano.

Jutro o godz. 11 rano w Belwederze pod przewodnictwem Naczelnika Państwa odbędzie się konferencja, w której wezmą udział: premjer Witos, oraz ministrowie: spraw zagranicznych, skarbu, spraw wojskowych i przemysłu i handlu. Omawiane będą sprawy polityczne, ekonomiczne i wojskowe, związane z wyjazdem Naczelnika Państwa do Paryża.

Demobilizacja i mobilizacja.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 31. W najbliższych tygodniach obok rocznika 1896 i 1897 zdemobilizowany będzie również rocznik 1898. Natomiast w ciągu mies. marca ma nastąpić powołanie urlopowanych bezterminowo z rocznika 1901.

Ziemia dla żołnierzy.

WARSZAWA, 31. Ekspozytura M. S. W. dla spraw demobilizacji podaje do wiadomości, że przystępuje do realizacji ustawy sejmowej o nadaniu ziemi żołnierzom W. P. na kresach wschodnich. W tym celu: 1) przy ekspozyturze MSW. zorganizowaną została sekcja osad żołnierskich, która udziela zainteresowanym wszelkich informacji, 2) przy dowództwach poszczególnych dywizji piechoty i brygad jazdy zostały zorganizowane komisje kwalifikacyjne, 3) przy D. O. Gen. będą zorganizowane komisje kwalifikacyjne, które określają uprawnienie żołnierzy pozostających w oddziałach podległych D. O. Gen, oraz żołnierzy już zdemobilizowanych a zamieszkujących na terenie podległym danemu DOG, 4) celem przejęcia ziemi na rzecz państwa na cele osadnictwa wojskowego zostaną w najbliższym czasie zorganizowane przez główny Urząd ziemski, ministerjum rolnictwa i MSW. powiatowe komitety nadawcze.

Przyjęcie posła angielskiego.

WARSZAWA, 31. (PAT). Dzisiaj odbył się w Belwederze z zachowaniem zwykłego ceremonjału akt wręczenia Naczelnikowi Państwa na uroczystej audjencji listów uwierzytelniających przez trzeciego z kolei posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego angielskiego p. Wiliama Grenfella Mac Millera.

Gen. Niessel w Poznaniu.

POZNAN, 31. (PAT). Wczoraj w południe pociągiem z Warszawy przybył do Poznania szef francuskiej wojskowej misji w Polsce gen. Niessel. Generał Niessel opuści Poznań we wtorek a następnie uda się do Torunia i Ostrowa, i będzie mieć w sali uniwersytetu wykład o Marokku.

Plebiscyt górnośląski.

Dobre dla nas wieści.

BYTOM 31. (PAT). — Pisma niemieckie donoszą z Berlina, że zapisy na listy głosujących są bardzo nieliczne. Agitacja polska natomiast wśród emigrantów górnośląskich rozwija się bardzo pomyślnie. W Berlinie i innych miejscowościach odbywają się wiece, które cieszą się wielkim powodzeniem. Emigranci, przekonywując się o słuszności sprawy polskiej i przejrzawszy kłamstwa niemieckie przechodzą bardzo licznie do obozu polskiego.

Przeciw głosowaniu emigrantów.

BYTOM, 31. (PAT). W niedzielę, dnia 30 stycznia odbyło się w powiecie Opolskim 10 wieców plebiscytowych. Prawie na wszystkich zapadły uchwały wzywające członków Rad gminnych, aby stawili wniosek na posiedzeniach Rad gminnych, by przybyłym emigrantom nie udzielać budynków publicznych na mieszkania.

Kolejarze polscy też protestują.

BYTOM, 31. (PAT.) Na wielkiem zebraniu kolejarzy polskich w Opolu uchwalono wniosek protestujący ostro przeciwko głosowaniu emigrantów.

Nowa napaść niemiecka.

BYTOM, 30. (PAT) Wczoraj odbył się w Błażejowcach w powiecie gliwickim, wiec polski, na którym do licznie zebranej publiczności przemawiał red. Kwiatkowski. W czasie przemówienia wtargnęła na salę niemiecka bojówka z Kaffankem, niemieckim komisarzem plebiscytowym na czele, która rozpędziła zebranych, gęsto strzelając do uciekających. Kilku członków policji plebiscytowej stanęło po stronie Niemców i aresztowało jednego Polaka. Napastnicy wśród ogólnego zamieszania skradli 1 automobil, 2 futra i torebkę damską z pieniędzmi. Bliższych szczegółów co do ofiar tego gwałtu niemieckiego, dokonanego niemal pod okiem komisji koalicyjnej—brak.

Rozbrojenie Niemiec.

Porozumienie całkowite.

PARYZ, 31. (PAT) H. Dzienniki wyrażają zadowolenie z powodu tego, że wyniki, osiągnięte na konferencji sparaliżowały w zupełności, usiłowania niemieckie, zmierzające do poróżnienia sojuszników. Dzienniki uważają, że dzień wczorajszy był najważniejszym od czasu rozbrojenia. Porozumienie między sojusznikami jest dzisiaj o wiele silniejsze niż dawniej. Zrobiono olbrzymi krok na drodze do ustalenia pokoju światowego. Prasa podkreśla wybitne zdolności jakie okazał Briand i wyraża się z najwyższym uznaniem o jego zręczności i stanowczości jaką kierował posiedzeniami konferencji.

Dzienniki angielskie tłomaczą ogólne zadowolenie opinji publicznej zwłaszcza szczęśliwym zacieśnieniem przyjaźni francusko-angielskiej.

Oficjalne komunikaty.

PARYZ, 31. (PAT). Havas. Wedle urzędowego komunikatu, konferencja zatwierdziła propozycje ekspertów wojskowych w sprawie rozbrojenia, domagające się od Niemców najściślejszego wykonania zobowiązań, przyjętych w Wersalu i Boulogne. Następnie konferencja uchwaliła jednogłośnie zarządzenia, przedstawione przez ekspertów w sprawie odszkodowań.

Przyjęła tekst instrukcji, przeznaczonych dla przedstawicieli mocarstw sojuszniczych na konferencję brukselską. Wreszcie ustaliła środki, jakie byłyby ewentualnie zastosowane, w razie, gdyby Niemcy uchylały się od lojalnego, ścisłego wykonania zobowiązań w sprawie odszkodowania i rozbrojenia.

W nadziei, że Niemcy spełnią dobrowolnie przyjęte zobowiązanie, sojusznicy uznali, iż narazie nie zachodzi potrzeba przypominania w Berlinie o środkach przymusowych, jakiemi sojusznicy rozporządzają. Przedstawiciele rządu niemieckiego zostaną zaproszeni do spotkania się z końcem lutego w Londynie z przedstawicielami mocarstw sojuszniczych.

Drugi komunikat zaznacza, że w ten sposób wielkie sprawy, jakie znajdowały się na porządku dziennym zostały rozwiązane. Jeżeli rozwiązanie nie jest ostatecznym, to jednak w każdym razie wytknięto zasadniczą drogę postępowania.

Jeszcze ważniejszym rezultatem konferencji było ustalenie zarówno postanowienia, jak i w polityce sojuszniczej jak najserdeczniejszego porozumienia i jednomyślności. Wskazuje na to wyraźnie wstęp umieszczony na czele tekstu rezolucji konferencji w którym powiedziano, że sojusznicy głęboko są przekonani, iż jedynie ich najściślejszy związek może doprowadzić do pokoju i utrwalić odniesione zwycięstwo.

Czego żąda koalicja od Niemców w zakresie rozbrojenia.

BERLIN 31. (PAT). WBK. Następujące uchwały zostały w ciągu wieczora zakomunikowane Niemcom: W sprawie rozbrojenia przyjęto sprawozdanie marszałka Focha z nieznacznymi zmianami. Niemcy muszą swoje ustawodawstwo uzgodnić z postanowieniami traktatu.

Znieść zbyteczne stanowiska oficerów w Ministerstwie wojny do 15 kwietnia. Usunąć zbyteczny materjał wojenny do d. 28 lutego. Rozwiązać Einwohnerwehr do d. 30 czerwca. Rozbroić rezerwowe okręty wojenne do d. 30 kwietnia. Zniszczyć okręty wojenne, znajdujące się w odbudowie i wszystkie łodzie podwodne do d. 31 lipca. Uzupełnić Zeppeliny, które zostały zniszczone 1919 r. Zrzec się utworzenia policji powietrznej i przyjąć postanowienia aljantów, według których ma istnieć różnica między żeglugą powietrzną, cywilną i wojskową

Porozumienie aljantów w kwestji odszkodowań będzie zakomunikowane komisji odszkodowań, która ma kontrolować niemiecki eksport. Niemcy muszą wręczyć aljantom bony kasowe, które będą się równały udziałowi ich w ratach rocznych. Przewidziane są postanowienia karne w szczególności obsadzenie terytorjów nowych, przedłużenie okupacji w prowincji nadreńskiej i wykluczenie Niemiec z Ligi Narodów.

„Temps“ o rozbrojeniu Niemiec.

PARYZ, 31. (PAT). Havas. W związku z układami w sprawie rozbrojenia i odszkodowań „Temps“ donosi, że konferencja, która się odbyła z inicjatywy Luchera, postanowiła, że Niemcy powinni złożyć bony wymienione, odpowiadające rocznym ratom, których wysokość jest obecnie ustalona. Co do rozbrojenia „Temps“ oświadcza, że Niemcom będzie udzielona pewna zwłoka. Sojusznicy zwrócą się jednak do rządu niemieckiego o spowodowanie przyjęcia przez Reishstag w drodze ustawodawczej pewnych postanowień związanych z rozbrojeniem. Najbliższa konferencja, która odbędzie się w Londynie w lutym zajmie się sprawami wschodnimi i wysłucha zdania przedstawicieli rządu niemieckiego o układach zawartych obecnie.

Rokowania w Rydze.

Stosunki gospodarcze z Sowdepją.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 31. Specjalny korespondent „Przegl. Wiecz.“ donosi z Rygi, że delegacje polska i rosyjska—debatują obecnie nad sprawą ustalenia wysokości czynnego udziału Polski w życiu gospodarczym Rosji. Kwestja określenia, czem Rosja płacić będzie zobowiązania, wynikające z rozrachunków, wywołała różnice w poglądach. Rosja jako środek płatniczy wysuwa koncesje i surowce.

Zamachy Niemców gdańskich.

GDANSK 31. (PAT). „Gazeta Gdańska“ w artykule wstępnym donosi o projektowanym przez rząd gdański zamachu na polskie prawa kolejowe w Gdańsku. Mianowicie w łonie Senatu powzięto podobno plany, by pod zarząd gdański oddać wszystkie koleje t. zw. podmiejskie.

Niemcy fałszują 1000 markówki nasze.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 31. Otrzymano tu wiadomość, że władze niemieckie przy współudziale delegatów warszawskiego urzędu śledczego wykryły w Wiesbadenie olbrzymią, zaopatrzoną we wszelkie potrzebne utensylja, fabrykę 1000-markówek fałszywych polskich. Banknoty te szmuglowano do Polski.

Przemówienie posła dr. Fichny

w dniu 26 I b. r. w debacie nad 35 i 36 art. projektu Konstytucji.

Wysoki Sejmie! Łudziliśmy się, iż pozostawiony czas prawica w ten sposób wyzyska, że przedstawi projekt nowego składu i kompetencji Senatu, projekt, który nie wywołał-by tak namiętnych sprzeciwów, jakie musi wywołać siłą rzeczy projekt dziś dyskutowany.

Sądzę, że głos księdza posła Madeja, głos ostrzeżenia, zwrócony ku ławom prawicy, będzie niestety głosem wołającego na puszczy, a to dlatego, że prawica postawiła sobie zupełnie wyraźny cel: muśi mieć Senat, i to Senat z zupełnie wyraźnem piętnem reakcji i ku temu postanowieniu konsekwentnie dąży. Taki właśnie projekt Senatu z wyraźnem piętnem reakcji przedstawił nam Szanowny Sprawozdawca Komisji Konstytucyjnej pan poseł Dubanowicz.

Moje przemówienie, jeśli będę mówił o składzie i kompetencji Senatu, nie będzie nosiło wcale charakteru jakiejś oferty kompromisowej. Chcę wskazać tylko na te ograniczenia, które zostały wprowadzone do owego projektu Konstytucji, chcę wskazać na te ograniczenia tylko po to, ażeby wskazać, że jeśli się twierdzi, że taki właśnie Senat chce pewna część ludu, pewna część narodu polskiego, to jest to świadome fałszowanie opinji i nic więcej. Wprowadziliście Panowie cenzus wieku dla przyczyn zupełnie jasnych i zrozumiałych. Wprowadziliście Panowie cenzus osiedlenia, według brzmienia ograniczony, a to dlatego, iż dowodzicie, że świeżo osiedleni koloniści, którzy opuścili poprzednie miejsce zamieszkania przy korzystaniu z reformy rolnej, mimo zmiany miejsca zamieszkiwania, będą brali udział w głosowaniu na członków Senatu, mimo to, iż całego roku na tem samem miejscu jeszcze zamieszkiwać nie będą. Jest to rzecz zupełnie jasna i zrozumiała, tem nie mniej bardzo charakterystyczna. Nie wzięliście jednak Panowie pod uwagę tego, że jeszcze istnieje kategorja t. zw. robotników rolnych, którzy co pewien czas, i to stosunkowo krótki, przenoszą się z miejsca na miejsce i z tej racji uznaliście Panowie, że oni głosować na członków Senatu nie mogą. Jest to fakt niesprawiedliwości ze strony Panów, niesprawiedliwości krzyczącej. Następnie ograniczenie dopuszcza do zmiany połowy Senatu, z każdą kończącą się kadencją Sejmową. Doprowadzają więc Panowie do tego, że w momencie, kiedy w Polsce nie będzie Najwyższego ciała prawodawczego jakiem jest bezwarunkowo Sejm, to jednak na ten czas pozostanie Senat, i on będzie według zdania Panów wyobrażał wtedy wolę narodu. Bo musi być proszę Panów taki okres czasu, powiedzmy — po pięcioletniej kadencji Sejmowej, kiedy nie będzie wcale Sejmu, ale pozostanie Senat. (Głosy na prawicy: Nie, źle pan rozumie). Bo mówią Panowie, że tylko przez losowanie połowa członków Senatu ulegnie zmianie, wobec tego, druga połowa musi pozostać. To jest logiczne, tak jest napisane i tak Panowie uchwalili w Komisji. Połowę więc członków Senatu zawsze będziemy mieli. — I to jest trzecie bardzo poważne ograniczenie.

Jakim będzie zresztą według projektu Panów ów Senat? Weźmy pod uwagę pierwszą część projektu. Zwrócona ona jest zupełnie wyraźnie przeciwko interesom miast w Polsce. Bo jeżeli Panowie bierzecie pod uwagę, że okręgiem wyborczym ma być Województwo, to zupełnie celowo topicie ludność miejską w morzu liczniejszej ludności wiejskiej, i do Senatu nie dopuścicie Panowie wedle tego projektu wcale przedstawicieli miast. A przecież interesy miast według często powtarzanego tutaj zdania, są krzywdzone — i tak w istocie jest. Weźmy jakąkolwiek kategorję naszego życia, czy stosunek podatkowy, czy weźmiemy choćby kwestję pożyczki państwowej, czy też obowiązek przelewania krwi, jeżeli chodzi o obowiązki i ciężary, obowiązki dobrowolne czy przymusowe, to zawsze widzimy, że w pierwszym rzędzie przykłady dobre dają miasta, i do tego tz. najwyższego sanktuarjum, do Senatu, przedstawicieli miast dopuścić Panowie nie chcecie. Przez to więc spychacie interesy miast celowo na ostatni plan. Jeżeli mówić będziemy o tem, jakich przedstawicieli otrzyma ów Senat, to biorąc pod uwagę drugą część owego projektu, przy bardzo dobrem i skrupulatnem liczeniu doliczymy się na tylu wirylistów, jednego przedstawiciela robotniczego, przedstawiciela Izby Pracy. Wszyscy inni to nie będą przedstawiciele robotników, lecz przedstawiciele, którzy wedle naszego głębokiego przekonania, najczęściej będą występowali wrogo przeciwko interesom klasy robotniczej, bo przecież chcecie Panowie tych wirylistów wprowadzić conajmniej od 20 do 25% — a więc liczbę bardzo poważną. Jakie znaczenie według Panów ma mieć Senat? Przecież nie fachowe, boście Panowie czynnik fachowy zupełnie wyeliminowali. Nie będzie również posiadał wedle naszego przekonania także znaczenia czynnika rozwagi, bo będzie tylko zarzewiem walki wewnętrznej. Będzie on posiadał tylko jedno znaczenie zupełnie jasno wypływające z tego, że Panowie w obawie, że w Sejmie reprezentacja prawicy będzie się w sposób zastraszający zmniejszała, chcecie sobie z Senatu zrobić fortecę waszych wpływów, to znaczy wpływów reakcji — i dlatego taki Senat budujecie. Cel projektu przez referenta Panów, pana posła Dubanowicza przedstawiony, jest więc zupełnie widocznym. I nasze stanowisko wobec tego projektu jest również zupełnie jasne. Przeciwko tego rodzaju projektowi wypowiadamy się z całą stanowczością. Jeżeli dowodzicie Panowie, że większość narodu domaga się Senatu, a my dowodzimy, że większość narodu jest wrogo wobec Senatu usposobiona, to pozostaje jedna droga logiczna: należy kwestję Senatu oddać do rozstrzygnięcia tym, którzy mają naprawdę prawo decydowania, to zn. ludowi. Bo według zdania Panów, my się mylimy, a według naszego zdania, Panowie się mylicie — i niechaj naród w formie referendum zdecyduje o tem, czy ma być w Polsce dwuizbowość, czy jednoizbowość. Miejcie Panowie tę odwagę i zapytajcie się narodu, czy on sobie życzy współpracy Senatu, czy też sobie tego nie życzy. Według naszego głębokiego przekonania, lud nie życzy sobie w Polsce Senatu. Lud polski chce Konstytucji, chce stosunków praworządnych w Polsce, chce, aby szybko została uchwalona konstytucja demokratyczna, a konstytucja z takim jak Panowie proponujecie Senatem, nie będzie konstytucją demokratyczną, a naodwrót, będzie konstytucją, która nie tylko że nie zadowolni narodu, ale będzie powodem do walki wewnętrznej, do walki, której echo bardzo głośno dochodzi do tej tutaj izby. Przyjrzeli się już Panowie walce tutaj prowadzonej, ale ta walka jeżeli przeniesie się na ulicę, to w takim razie, proszę Panów, ani Wy, ani my nie stracimy, ale Polska.

Dlatego na dotychczasowem naszem stanowisku stoimy. Niechaj lud przez głosowanie rozstrzygnie, czy chce konstytucji nadać charakter demokratyczny czy też charakter reakcyjny. Czy ma być w Polsce Senat, czy też w Polsce Senatu ma nie być.

Skończę mniej więcej tem, czem skończył sprawozdawca Komisji Konstytucyjnej prof. Dubanowicz. Wyrażam jednak Jego życzenie w formie innej. Ze względu na sytuację wewnętrzną, jak również i zewnętrzną, ze względu na niezmiernie skomplikowane nasze warunki życiowe, cofnijcie Panowie swój projekt reakcyjnego Senatu. (Brawa na lewicy).

Próbka rządów reakcyjnych.

Wniosek nagły.

Klubu Narodowej Partji Robotniczej w sprawie naruszenia nietykalności poselskiej Posła Nadera, przez Starostę p. Dabińskiego w Gostyniu.

Uzasadnienie:

W poniedziałek dnia 24 b. m. udał się Poseł Nader z delegacją robotniczą do Starosty p. Dabińskiego w Gostyniu w sprawie bezrobocia, płac przy robotach drożnych, podziału drzewa opałowego w powiecie i innych aktualnych sprawach. Po przedstawieniu się delegacji oświadczył Starosta, iż delegacji nie przyjmuje, nazwał posła Nadera burzycielem, nadmieniając, iż sobie z posłów nic nie robi, gdyż on jest w powiecie miarodajną osobą. Następnie wezwał woźnego Bulczyńskiego, by posła wyprowadził z biura. Pomimo protestu delegacji, Bulczyński posła uchwycił, wtenczas delegaci orzekli, że poseł jest nietykalnym i nie należy go ruszać.

Wówczas Starosta wezwał dwóch żandarmów, wydając dwukrotny rozkaz do wydalenia posła Nadera z biura, za rzekome najście domu. Żandarm (starszy przodownik) Nr. 1641 nazwiskiem Wróbel, uchwycił posła Nadera i z biura wyprowadził.

Powyższe najście poświadczyć może 7 świadków (tu ich interpelacja wymienia).

Wobec tego, że ludność pow. Gostyńskiego bezprawnem postępowaniem Starosty i władz administracyjnych jest wielce oburzona, grożąc zaburzeniami, niżej podpisani wnoszą:

Sejm wzywa Rząd

1) do natychmiastowego przeprowadzenia śledztwa i surowego ukarania winnych;

2) do czasu przeprowadzenia śledztwa zawieszenia Starosty, woźnego, oraz żandarma natychmiast w urzędzie;

3) aby pouczył władze w b. Dz. Pruskiej o istniejącej ustawie o nietykalności poselskiej.

Warszawa dnia 27/I 1921 r.

Zbrodnicza głupota.

Wydawane w Wielkopolsce przez endecję i chadecję odezwy, domagające się autonomji dla ziem b. zaboru pruskiego, są wodą na młyn pruski. Prasa niemiecka przytacza te odezwy na miejscach naczelnych wielkiemi literami, zaopatrując je charakterystycznym nadpisem: Los von Warschau (Oderwanie się od Warszawy).

Przypominając antinarodowe hasła tych dwuch warcholskich partji, Niemcy wyzyskują separatystyczny ruch wśród endecji poznańskiej, podyktowany li tylko względami partyjno-politycznemi, jako chęć oderwania się od Polski i przyłączenia do Niemiec.

Verelendung Deutsch-Polens (nędza Polski niemieckiej (!), woła inne pismo górnośląskie, cytując odezwy endeckie redagowane w zbrodniczej głupocie w przeddzień plebiscytu na Górnym Śląsku.

W tych wystąpieniach poznańskiej endecji i chadecji chorobliwe partyjnictwo dochodzi do ostatecznych granic i nie liczy się w swem postępowaniu z interesem ogólnonarodowym. ver.

Zagraniczna Kronika Polityczna.

Czerwona armja na usługach reakcji.

W związku z ogłoszonemi przez rząd niemiecki rewelacjami o wykryciu organizacji bolszewickiej czerwonej armji w Niemczech, organ socjalistów niezawisłych „Rote Fahne" ogłasza dokumenty, dowodzące, że przygotowania do zamachu bolszewickiego miały, przynajmniej nieświadomie, posłużyć zamiarom niemieckich reakcjonistów i monarchistów. Pismo to ogłasza okólnik, podpisany między innymi przez Ludendorffa, Reventlowa i Escherícha, zawierające wskazówki zachowania się w razie wybuchu komunistycznego. Pismo stwierdza łączność partji monarchistycznych w Bawarji, Saksonji i wogóle Orgeschu, a powiada, że wybuchu należy oczekiwać z wiosną, a partje monarchistyczne nie powinny wahać się wobec ewentualnego nawet prowokowania takich zajść i w danym razie w Berlinie dopuszczenia nawet do prób obsadzenia budynków rządowych, pocztowych i kolejowych. Byłoby to wprost szczęściem dla partji monarchistycznej, gdyż obecnie Reichswehra i „Zielona policja" idą razem, a opinja publiczna jest im przychylna. Każdy z przywódców monarchistycznych powinien jednakże pamiętać, że przy takiej sposobności władza powinna przejść w ich ręce i że zaprowadzenie tymczasowej dyktatury jest jedynym środkiem do przywrócenia spokoju i porządku. Dokument podaje dalej szczegółowe wskazówki, co do sposobu alarmowania sił monarchistycznych ich uzbrojenia i aprowizacji.

Sympatje włosko-niemieckie.

Włoski prezydent ministrów Giolitti prowadzi po cichu, ale systematycznie dzieło coraz ściślejszego zbliżenia pomiędzy Włochami a Niemcami. Za dalszy krok w tym kierunku należy uważać mianowanie ambasadorem w Berlinie p. Frassatiego, polityka i b. naczelnego redaktora dziennika „Stampa" w Turynie, — tak przynajmniej przedstawia się rzecz z interwiewu współpracownika „Berliner Tageblattu" z Frassatim.

Nowy ambasador włoski w ciągu niej wyraził się między innemi:

„Zawsze byłem wierny moim uczuciom dla Niemiec. Przeżyłem w waszym kraju lata niezapomniane. Nigdy nie wątpiłem o tem, że nasze owa kraje są stworzone, ażeby się wzajemnie rozumieć i uzupełniać. Niemcy, nawet w obecnem tak trudnem położeniu nie pozostaną długo w poniżeniu. Naród o takiej kulturze jak niemiecka, jest powołany do odgrywania jeszcze w historji roli wielkiej i dostojnej. Nie może być mowy o upadku Niemiec".

P. Frassati mówił dalej o sprawie górnośląskiej w tonie przychylnym dla Niemiec i wyraził radość, że ujrzy się znowu w Berlinie i że będzie mógł pracować wedle sił nad odbudowaniem Niemiec i nad ożywieniem dawnych stosunków pomiędzy Niemcami i Włochami.

O polskie porty morskie.

Pisma doniosły już o rozpoczęciu robót przygotowawczych do budowy portu w Gdyni. Wiadomość ta pocieszającą jest dla każdego, komu leży na sercu rozwój marynarki polskiej i wogóle ekspansja energji narodu. W Gdańsku, mimo teoretycznie dość szeroki zakres przyznanych nam praw, pozycja nasza będzie zawsze drażliwa, a przywileje złudne, wobec braku egzekutywy w razie niedotrzymania w szczegółach umowy przez Wolne Miasto; a przecież właśnie z drobiazgów składa się codzienne życie nawet wielkiego portu handlowego. Bez dobrej woli Gdańszczan nie da się wiele zrobić, dobra zaś ich wola w stosunku do Polski będzie wzrastała w miarę realnego zarysowania się możliwości odebrania Gdańskowi monopolu handlu morskiego Polski z szerokim światem. Jedynym zaś środkiem odebrania tego monopolu jest budowa własnego portu; może nawet trzeba będzie się posunąć do odprowadzenia drogi wodnej wiślanej na Gdynię.

W każdym razie, jakkolwiekbądź się ułożą nasze stosunki z Gdańskiem, nie możemy w nim mieć swego portu wojennego, tej koniecznej bazy naszej floty wojennej. A wszak każdy, najbardziej nawet obcy wszelkiemu imperjalizmowi, przyzna, że posiadanie w najskromniejszych przynajmniej rozmiarach floty wojennej jest koniecznością dla każdego narodu, posiadającego nawet tak mało wybrzeża, jak Polska. Jest bowiem ona strażą celną granicy morskiej, jest obroną wojskową wybrzeża.

Kwestję dyskutowaną od roku — kwestję miejsca tego portu — rozstrzygnięto na rzecz Gdyni i zdaje się, że jest to rzeczywiście najlepsze rozwiązanie. Wszystko zresztą lepsze jest od bezczynnego wahania się. Inna rzecz, czy Gdynia będzie jedynym polskim portem. Puck choć ze względu na płytkość swych wód i zamarzanie, nie nadaje się na większy port handlowy lub wojenny, pozostając ośrodkiem administracyjnym, kulturalnym i targowym dla ludności nadbrzeżnej, nie może być pozbawiony dostępu do morza. Porty rybackie — tak kosztowne, a przecież stanowiące nieodzowny warunek egzystencji dla naszych rybaków, muszą powstać w takich osadach, jak Jastarnia. Wreszcie Hel — punkt panujący nad całą zatoką Gdańską, musi stać się warownią morską — naszym Helgolandem.

Ruch zawodowy inteligencji

Czego żądają nauczyciele?

Związek zawodowy nauczycielstwa polskich szkół średnich uważa za niezbędne utrzymanie w mocy takiej formy regulowania wysokości płac nauczycielskich, któraby automatycznie zależała od stanu drożyzny, tylko tą drogą bowiem nauczyciel osiągnie możność całkowitego oddania się swej pracy ideowej, nieprzerywanej z dnia na dzień troską o materjalną podstawę bytu.

Jako zasadę przy rozwiązaniu tego zagadnienia Związek przyjmuje oparcie się na danych państwowego urzędu statystycznego, jako jedynej instancji miarodajnej, w stosunku zatem do wysokości płac, ustalonych przez przedstawicielstwo organizacji nauczycielskich, kół przełożonych i kierowniczych w czerwcu r. 1920 winny być obliczone podwyżki procentowe, odpowiadające procentowemu wzrostowi drożyzny.

Norma zasadnicza podnosi się od 1 lutego r. 1921 o 76 proc. w stosunku do normy ustalonej na 1.XI 1920, czyli wynosi 4224 mk. Nadto z tytułu rozrachunku za ubiegły kwartał, t. j. za czas od 1 XI 1920 do 31.I 1921 wypłaca się 171 proc., które uregulowane być winny w trzecim kwartale jednorazowo, lub w trzech równych, po sobie następujących ratach miesięcznych.

Nauczycielstwo a szkolnictwo powszechne.

Od Zw. Naucz. szkół powszechnych otrzymujemy z prośbą o zamieszczenie następujący komunikat:

Na konferencji kierowników szkół powszechnych w dniu 29 b. m. uchwalono co następuje:

„Dążenie inspektora szkolnego w Łodzi do ścisłego wykonania rozporządzeń Ministerstwa, zalecających oszczędność w mianowaniu sił nauczycielskich

Plebiscyt górnośląski się zbliża! Górny Śląsk musi należeć do Polski!

w szkołach powszechnych, spowodowało zamęt w zajęciach szkolnych, gdyż niemal sto oddziałów pozostaje bez nauczycieli-wychowawców".

Związek Nauczycielski, Komisja Powsz. Nauczania i Rada Szkolna Okr. wyczerpały wszelkie środki, mające na celu poprawę obecnie panujących stosunków w szkolnictwie.

Nie pomogły też memorjały i wysyłanie delegacji i obecnie kierownicy zmuszeni są przerwać zajęcia w tych klasach, w których brak jest sił nauczycielskich.

Z dniem 1 lutego — około 5 tysięcy dzieci zmuszone będzie opuścić szkoły z powodu braku nauczycieli.

Zbyt niskie uposażenie nauczycielstwa, spowodowało, iż nietylko odczuwać się daje brak reflektantów na stanowiska nauczycielskie, lecz nawet i wykwalifikowane siły opuszczają posady — od września do czasu obecnego, 57 osób porzuciło posady nauczycielskie.

Faramuszki.

—(:)—

Dziwnie się plecie.

Dziwnie się to, dziwnie splata
zło i dobro tego świata.
Niczem wichry te złowieszcze,
co mieszają z śniegiem deszcze,
i w słonecznych dni lazury
wnoszą szare, smętne chmury,
tak sen życia nitką złotą
łączy piękno wraz z brzydotą.
Gdzież bo takie są obrazy,
byś nie dojrzał na nich skazy?
A czyż wzloty znów przyziemne
są bezwzględnie tak nikczemne?
Gdzież jest taki czar zachwytów,
by uniknąć nędznych zgrzytów?
Lecz czyż nie jest rozpacz głucha
źródłem wielkich wzlotów ducha?
Dziwnie się to, dziwnie splata,
zło i dobro tego świata.

Cwierk.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

1 Wtorek	*Dziś* Ignacego	
	Jutro Oczyszczenie N. M. P.	
	Wschód słońca,	7 m. 46
	Zachód	4 m. 42
	Wschód księżyca	1 m. 41
	Zachód	5 m. 03

— **Na plebiscyt.** Z inicjatywy starszego przodownika Komendy Rezerwy Policji Państwowej na m. Łódź p. Domagalskiego, funkcjonarjusze tejże Komendy złożyli na plebiscyt górnośląski 10.000 mk.

Robotnicy z oddziału mechanicznego fabryki K. Eizerta złożyli na plebiscyt 1,770 mk.

— **Dotychczasowy wynik pożyczki odr.** Jak notują dzienniki, pożyczka odrodzenia do dnia 31 grudnia z. r. wydała wynik następujący: subskrybowano w byłej Kongresówce 4,154,342,900 mk., to znaczy 343 mk. na głowę, w Małopolsce 955,000,600 mk., to znaczy 119 marek na głowę; w Wielkopolsce 2,099,735,600 mk., to znaczy 552 mk. na głowę. Razem 7,208 079,000 mk. Pożyczka premjowa dała razem 930,250,600 mk.

O zagrody dla inwalidów. Inwalidzi, którzy są uzdolnieni do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa rolnego lub mogą pracować w warsztatach jako rzemieślnicy, a reflektują na nabycie zagród t. j. odpowiednich gospodarstw lub warsztatów, zechcą celem sporządzenia przygotowawczej ewidencji wnieść podania albo na ręce protektora gen. Józefa Hallera (Zakopane, Darabaszówka) albo do Dyrekcji Towarzystwa, Basztowa 9, Kraków.

W podaniu ma być wyszczególnione: 1) Imię i nazwisko pecenta, 2) miejsce przynależności i obecny adres, 3) rok urodzenia, 4) formacja wojskowa, w której służył i data, kiedy był ranny, 5) wysokość przyznanego prosentu niezdolności do pracy, 6) wysokość przyznanej renty i przez którą władzę wojskową, 7) obecny zawód, 8) stosunki majątkowe.

O nadanie zagród mogą ubiegać się inwalidzi następujących formacji wojskowych:

Inwalidzi Polskich Legjonów (I, II, III brygada; Legjonów Puławskich (Kom. Gorczyński); I, II, III korpusu Wojsk Polskich; b. armji gen. Hallera, IV dywizji Żeligowskiego, V dyw. syberyjskiej, (kom. Czuma i Ramza)—bataljonu murmańskiego (kom. Chokowski), Legjonu Bajończyków (kom. Sobański), obecnych Wojsk Polskich.

— **Połączenie automobilowe między Gdańskiem a Warszawą.** Planowane z początkiem grudnia przeszłego roku połączenie automobilowe między Gdańskiem a Warszawą, a z czasem i Krakowem było dotąd nie do urzeczywistnienia z powodu złego stanu szos w Polsce. Praca w tym kierunku została obecnie podjętą i Polsko Amerykańskie towarzystwo transportowe „Palatine" ma nadzieję, iż w marcu będzie można komunikację nawiązać. Przeznaczonych na ten cel 10 amerykańskich ciężarowych automobili przybyło już do Gdańska, dalsze 20 wkrótce również nadejdą. Drogę automobilową między Gdańskiem i Warszawą obliczono na 24 godzin. Będzie ona służyć i do przesyłek pocztowych.

— **Dowóz kartofli.** Ministerstwo aprowizacji wydało polecenie wznowienia wysyłki z Poznańskiego transportów kartofli do Warszawy dla instytucji, które do tej pory nie otrzymały ziemniaków. W Skalmierzycach transporty nie powinny być przetrzymywane i wysyłane niezwłocznie do miejsca przeznaczenia.

— **Ćwiczenia zdemobilizowanych pilotów.** Ministerstwo Spraw Wojskowych, pragnąc dać możność trenowania się w lataniu bezterminowo urlopowanym pilotom zezwoliło im na podejmowanie lotów w najbliżej stacjonowanych dywizjonach lub szkołach pilotów.

— **Fałszywe dolary.** Oprócz fałszywych lirów włoskich ukazały się ostatnio fałszywe banknoty 20-to dolarowe. Wykryto je w konsulacie amerykańskim w Warszawie, gdyż emigranci chcieli niemi płacić za wizę paszportową. Banknoty odrazu przedziurawiono w konsulacie, emigranci zaś, którzy wskazali gdzie otrzymali te dolary, zostali zwolnieni.

— **Kontrola nad ubojem nierogacizny.** Urząd walki z lichwą zaprowadził dyżury w obu rzeźniach, celem kontroli nad zakupem żywych i bitych wieprzy przez łódzkich rzeźników. Tak zwany kocioł, czyli wspólny zakup wieprzy został faktycznie zniesiony, lecz kontrola nad cenami sprzedażnemi skutkuje w ten sposób, iż zapobiega podbijaniu ceny przez poszczególnych rzeźników, oraz żądaniu nadmiernych cen przez sprzedających. Ceny bitej wagi wieprzy wobec tego spadły i towaru jest poddostatkiem.

— **Polski Biały Krzyż.** W środę odbyło się w Lidze kobiet organizacyjne zebranie Związku Stow. Społecznych pomocy dla żołnierza polskiego i ofiar wojny pod nazwą: „Polski Biały Krzyż". Na zebranie przybyło 35 delegatów różnych stowarzyszeń. Zebranie zagaiła p. gen. Olszewska. Prezydjum stanowili: wojewoda Kamieński—przewodniczący, p. gen. Olszewska, wice-prezes sądu Kamiński i por. Hordasz—sekretarz.

Referat o dotychczasowych pracach organizacyjnych wygłosiła p. Pętkowska.

Reprezentację w zarządzie otrzymało sześć stowarzyszeń: Liga kobiet, Koło Polek, Zw. prac. wojsk., Zw. pracown. sądowych, Zw. prac. poczt i telegr., Stowarz. robotn. chrześcjan. Poza tem do zarządu weszli: p. gen. Olszewska, dyr. Zawadzka, wice-prezes sądu Kamiński, ks. prałat Tymieniecki, p. Ekersdorf, p. wojewodzina Kamieńska.

Najbliższe posiedzenie odbędzie się 1 lutego o godz. 6 wiecz. w stałym lokalu Polsk. Białego Krzyża, Gdańska nr. 47 (III Wydz. D. O. G.).

W zakończeniu środowego zebrania p. gen. Olszewska odczytała sprawozdanie Komitetu gwiazdkowego, a p. sędzia Kamiński mówił o przyszłych pracach Polsk. Białego Krzyża w Łodzi, a w pierwszym rzędzie wzywał do natychmiastowego zajęcia się „święconem" dla żołnierza.

— **Z cechu fryzjerów.** Na kwartalnem ogólnem zebraniu członków cechu fryzjerów i perukarzy łódzkich przy ul. Sienkiewicza 15 starszym cechu wybrano ponownie p. Rolika, a podstarszym p. Skupińskiego. Wobec wzrastającej drożyzny uchwalono podnieść składki członkowskie o 100%.

Na majstrów wypisano: p. W. Ileckiego, E. Piękniewskiego, Wł. Wawrzyniaka, L. Muszyńskiego, J. Stępnia, F. Jabłońskiego, W. Helmana, W. Bogdanowicza, K. Strużewskiego, oraz przypisano z cechów innych miast I. Noszkowicza, G. Szczygielskiego, N. Arbuza, F. Slączkę i M. Mleko. Uchwalono zorganizować „Tydzień Górnego Śląska w zakładach fryzjerskich", przyczem majstrowie zobowiązali się płacić od całkowitego obrotu 3% (dlaczego nie więcej ?), oraz od gości pobierać 5%.

Sprawozdania akceptowano. Omawiano następnie sprawę świętowania niedziel, przyczem zaznaczono, iż komisarz rządu p. Iżycki oznajmił, iż będzie ścigać bezwzględnie za przekroczenie rozporządzeń o godzinach pracy.

— **Choroby zakaźne.** W czasie od 16 do 22 b. m. zmarło w Łodzi na gruźlicę 20 osób, na ksztusiec 1; chorowało m. in. na tyfus brzuszny 13 i na płonicę 10 osób.

— **Zbrojny napad bandycki. — Zrabowanie 700 000 mk.** Onegdaj, o godz. 12 w nocy czterech kupców udało się furmanką z Łodzi do Aleksandrowa. Gdy znaleźli się o wiorstę za miastem napadło na nich kilku uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy po steroryzowaniu ich zrabowali 700.000 mk. i zbiegli.

O powyższym poszkodowani zawiadomili policję.

Z życia organizacji N. P. R.

Zebranie doroczne NPR.

Dnia 13 lutego o godz. 3 pp) w sali Polsk. Zw. Zaw. (Główna 31. odbędzie się roczne ogólne zebranie delegatów organizacji NPR. w Łodzi. Porządek obrad zebrania:

1) Odczytanie protokułu. 2) Sprawozdanie z działalności Zarządu. 3 Sprawozdanie kasowe. 4) Wybór Zarządu, Komisji rewizyjnej i rozjemczej, 5) Wolne wnioski. Zarządy dzielnic i kół—obowiązane są najpóźniej do dn. 6 lutego złożyć w Sekreterjacie listę wybranych delegatów, dla których przygotowane zostaną legitymacje, upoważniające ich do wzięcia udziału w zebraniu i głosowaniu.

Baczność członkowie Dzielnicy Bałuckiej!

Zarząd Dz. Bałuckiej urządza dnia 2 lutego r. b. Zabawę taneczną w sali Tow. Śpiew. Moniuszki przy ul. Ogrodowej 34.

Zebranie Komisji Zabawy Koła pracowników miejskich N. P. R.

We wtorek o godz. 6 i pół wieczorem odbędzie się zebranie Komisji Zabawy Koła Prac. miejskich N. P. R. w celu ustalenia programu i omówienia wielu innych spraw tyczących się tejże.

Baczność, dzielnica Górna!

Dzielnica Górna zwołuje na dzień 3 bm., we czwartek zebranie dziesiętników i przedstawicieli fabrycznych. Sprawy ważne.

Dzielnica Wodna.

Posiedzenie Zarządu dzielnicy Wodnej wraz z dziesiętnikami odbędzie się w środę, dnia 2 b. m., o godz. 10 rano w Klubie NPR. Piotrkowska 91.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski.

Dzisiaj „Dzień Aktora" — wszystkie teatry w całej Polsce w dniu dzisiejszym dają specjalne widowiska na kulturalne cele Związku Artystów Scen Polskich. Filja łódzka występuje dzisiaj z ciekawą komedją satyryczną B. Winawera p. t. „Księga Hioba". Reżyserja i główna rola Hioba?— D-ra Tadeusza Hertlipa spoczywa w rękach dyr. Zelwerowicza; inne role wykonają: pp. Dunikowska, Jarkowska, Kułakowska, Dębski, Noskowski, Nowakowski, Regro, Rdzawicz i Wiśniewski.

W środę dwa widowiska: o godz. 3 po poł. po raz ostatni w sezonie „Powódź" i o g. 8 w. „Z A.D." rewelacyjna komedia Duhamela.

W próbach III część „Dziadów" pod reżyserją Al. Węgierki i „Wesele" w nowej konstrukcji scenicznej i reżyserskiej dyr. Zelwerowicza.

Reduta Artystyczna.

Zapowiedziana na środę, dnia 2 lutego wielka „Reduta Artystyczna" wzbudziła wśród szerszych sfer naszego miasta wielkie zainteresowanie. Artyści Teatru Miejskiego dokładają wszelkich starań, żeby inteligencja łódzka raz przynajmniej mogła zabawić się w swoim kole bez karoty. Większą część biletów już rozsprzedano, co dobitnie świadczy o dużej sympatji dla dziatwy aktorskiej. Zabawa trwać będzie od godz. 8 wiecz. do 3 rano.

— **Wieczór Marjański.** Stowarzyszenie robotników chrześcijańskich urządza w dniu 2 lutego r. b., o godz. 2 i pół po poł. w sali własnej przy ul. Przejazd 34 „Wieczór Marjański" poświęcony czci Najświętszej Marji Panny. Wejście dla członków za okazaniem książeczki członkowskiej, oraz zaproszonych gości bezpłatne.

Bank Resursy Rzemieślniczej

Zarząd Resursy Rzemieślniczej, dzięki inicjatywie prezesa Z. Wagnera, postanowił celem podniesienia rzemiosła zorganizować dla członków rzemieślników bank, udzielający pożyczek pod zastaw wyrobów, zamówień itp. Bank rozpoczyna swe czynności w kwietniu r. b.

W gmachu Tattersalu, przy Alei Kościuszki Resursa zamierza urządzić stały bazar—jarmark wyrobów rzemieślniczych.

Ponieważ majstrowie nie przyjmują do terminu chłopców ze względu na trudności aprowizacyjne, przeto Zarząd Resursy urządza dla terminatorów bursę, gdzie chłopcy będą otrzymywać całkowite utrzymanie i odzież, koszta pokryje w części Resursa, w części zarobek chłopca, w części subsydjum rządowe.

Książki nadesłane.

S. Mazurkiewicz. **Słowniczek ortograficzny języka polskiego** według ostatnich uchwał Akademji Umiejętności w Krakowie. Nakładem Pawła Miksa. Skład główny w księgarni L. Fiszera. Książeczka powyższa czyni zadość powszechnie odczuwanej potrzebie. Ktokolwiek bowiem posługuje się słowem pisanym, ten często bardzo, zwłaszcza wobec niedawnego ustalenia się pisowni polskiej, staje wobec niepewności ortograficznej. W takich wypadkach „Słowniczek" omawiany odda mu nieocenioną usługę i dlatego znaleźć się powinien w szkole i biurze. Wygodny format, wyraźny druk czyni tę książeczkę bardziej cenną.

Osterloff W. „Metodyka języka ojczystego w zakresie elementarnym". Nakładem L. Fiszera w Łodzi. Metodyka języka ojczystego p. W. Osterloffa ukazuje się w samą porę, gdyż w ten sposób wypełnia lukę po doskonałej, lecz wyczerpanej w handlu księgarskim metodyce K. Drzewieckiego.

Zresztą p. Osterloff, znany autor podręczników szkolnych oraz dzieł z zakresu teorji i historji pedagogiki, zwęża sobie temat do zakresu elementarnego, ale zato omawia poruszane zagadnienia wyczerpująco. **Na bogatą treść dzieła składają się następujące rozdziały: 1) podstawy psychologiczne i dydaktyczne nauki języka ojczystego, 2) początki i punkty wyjścia,**

3) nauka elementarna, 4) nauka czytania na elementarzu, 5) teorja języka, pisownia i ćwiczenia stylowe.

Każde zagadnienie metodyczne autor przedstawia w oświetleniu historycznem, a co stanowi już ozdobę i zaletę dzieła, to jest oparcie się nie tylko na materjale obcym, ale że uwzględnia w szerokim zakresie dorobek polskiej myśli pedagogicznej. Bogaty materjał teoretyczny i historyczny czyni tę książkę niezbędnym podręcznikiem dla ucznia seminarjum nauczycielskiego, dla nauczyciela języka ojczystego, oraz dla każdego światłego człowieka, którego interesują sprawy oświaty i wychowania.

Wykrycie spisku bolszewickiego we Francji.

PARYŻ, 31. (PAT). Havas. — Policja dokonała licznych poszukiwań w mieszkaniach rozmaitych obcych obywateli. Wedle doniesień dzienników, odkryć miano organizację sowiecką. Głównym winowajcą ma być niejaki Abramowicz, alias Zalewski, który mieni się Czechosłowakiem. Ma to być wysłannik Trockiego. Niedawno reprezentował on Trockiego na kongresie socjalistycznym w Tours. Policja odkryła tajną drukarnie i skonfiskowała szereg broszur propagandy sowieckiej.

Banki robotnicze w Ameryce.

NOWY JORK, 31. (PAT) Havas. „Herald" donosi, że w Baltimore grupa robotników, należąca do amerykańskiej federacji pracy, podjęła usiłowania celem skłonienia swych członków do wycofania swych funduszów z kasy oszczędności, a zorganizowania banku robotniczego.

Przywódca narodowców tureckich uspokojony.

KONSTANTYNOPOL, 31. (PAT) Rząd postanowił przywrócić Kemalowi, oraz innym przywódcom wszystkie prawa. Kemal oświadczył, że weźmie bardzo chętnie udział w konferencji londyńskiej, wymaga jednak ścisłego zastosowania odnośnych paragrafów traktatu, dotyczących Anatolji i Sylicji.

Rozdział kościoła od państwa w Czechach.

PRAGA, 2. Jak donosi „Rusunion" minister spraw zagranicznych w Czecho Słowacji, dr. Benesz, zamierza w czasie swego pobytu w Rzymie pertraktować z Watykanem w sprawie rozdziału kościoła od państwa.

Ostatnie wiadomości z Warszawy.

(Od własnego koresp.).

Przybył do Warszawy gen. Zeligowski i odbył konferencję z min. Sapiehą.

•

W związku z walką, jaką wypowiedziano czarnej giełdzie w Warszawie Min. Skarbu anulowało prawie wszystkie koncesje kantorów wymiany na pl. Bankowym.

•

Min. Pracy i Opieki Społecznej opracowało nową ustawę o inspekcji pracy. (Ustawę tę podamy w jednym z najbliższych numerów).

Strajk na kolejkach podjazdowych trwa.

Delegacja, która była wyjechała z ramienia pracowników kolejek podjazdowych do Warszawy, wróciła już. Odbyła ona w stolicy konferencję z p. ministrem pracy i premjerem Witosem. Minister pracy oświadczył, że dołoży wszelkich starań, aby strajk był zlikwidowany.

•

Dziś ma przyjechać do Łodzi delegacja międzyministerjalna w celu interwencji. Wogóle sytuację strajkową na kolejkach podjazdowych uważać należy za poważną.

Żądania pracowników tramwajowych.

Pracownicy tramwajów miejskich zażądali 75% podwyżki płac.

Węgiel w Elektrowni.

Dzisiejszej nocy otrzymaliśmy z Elektrowni wiadomość, że znów brak tam węgla, skutkiem czego zachodzi i dzisiaj ewentualność częściowego braku prądu.

Z giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zj. 800—810.
Franki franc. 55.50.
Marki niemieckie 14.05.
Ruble carskie 500—525—500—505.
Ruble dumskie 1000—90.
Ruble dumskie 250—70.

Robotnicy popierajcie swoje pismo „Praca",

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE

Wydawca Zarząd Okręgowy N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca" Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ